

**[S]kargę o uchylenie wyroku sądu polubownego można oprzeć na tych samych przyczynach, które stanowią podstawę skargi o wznowienie postępowania. W myśl art. 403 § 1 k.p.c. można żądać wznowienia postępowania na tej podstawie, że wyrok został oparty na dokumencie podrobionym lub przerobionym. Nie dotyczy to sytuacji, gdy zarzut fałszu dokumentu był zgłoszony w dotychczasowym postępowaniu i został przez sąd uznany za bezzasadny. W takiej sytuacji można by oprzeć skargę o wznowienie postępowania tylko na wykryciu nowych okoliczności faktycznych lub środków dowodowych (art. 403 § 2 k.p.c.), świadczących o tym, że pogląd sądu o prawdziwości dokumentu był błędny, albo na wykryciu prawomocnego wyroku karnego, skazującego za podrobienie lub przerobienie dokumentu.**

**Wyrok Sądu Najwyższego  
z dnia 22 grudnia 1970 r.  
III CRN 327/70**

**Skład orzekający:**

SSN W. Bryl (przewodniczący)

SSN K. Piasecki

SSN Z. Wasilkowska (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora R. Wyrzykowskiego, po rozpoznaniu sprawy z powództwa Eugenii S. przeciwko Ryszardowi S. o uchylenie wyroku Sądu polubownego, na skutek rewizji nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy z dnia 10 lutego 1970 r., oddalił rewizję nadzwyczajną.

## **Uzasadnienie**

W skardze złożonej do Sądu Powiatowego dla m.st. Warszawy w Warszawie w dniu 16 lipca 1966 r. a skierowanej przeciwko Ryszardowi S. powódka Eugenia S. domagała się uchylenia wyroku Sądu polubownego z dnia 11 czerwca 1966 r., złożonego wraz z aktami w Sądzie Powiatowym dla m. st. Warszawy.

Powódka twierdziła, że dokonane przez wskazany wyżej wyrok Sądu polubownego rozstrzygnięcie o żądaniach stron zawiera sprzeczności i uchybia praworządności i zasadom współzycia społecznego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wyrokiem z dnia 16 maja 1967 r. Sąd Powiatowy skargę powódki oddalił. Sąd stwierdził, że nie ma sprzeczności między poszczególnymi częściami wyroku Sądu polubownego oraz że rozstrzygnięcie o żądaniach stron w wyroku Sądu polubownego nie uchybia w niczym praworządności lub zasadom współzycia społecznego.

Rewizja powódki Eugenii S. złożona od powyższego wyroku Sądu Powiatowego została oddalona wyrokiem Sądu Wojewódzkiego z dnia 2 lutego 1968 r. Sąd Wojewódzki stwierdził, że zasadne jest stanowisko Sądu I instancji, iż materiał dowodowy sprawy nie pozwala na dokonanie ustaleń, które by prowadziły do wniosku, że rozstrzygnięcie Sądu polubownego o żądaniach stron zawiera sprzeczności i uchybia praworządności i zasadom współzycia społecznego.

W skardze z dnia 11.III.1969 r. złożonej w wymienionej wyżej sprawie powódka Eugenia S. domagała się wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego, przy czym twierdziła, że Sąd polubowny, wydając orzeczenie zobowiązujące ją do zapłaty na rzecz Ryszarda S. kwoty 34 650 zł, oparł je na dokumencie sfałszowanym przez tegoż Ryszarda S.

Postanowieniem z dnia 22.IX.1969 r. Sąd Wojewódzki wznowił postępowanie w sprawie, a następnie wyrokiem z dnia 10 lutego 1970 r. oddalił ponownie rewizję Eugenii S. od wyroku Sądu Powiatowego z dnia 16 maja 1967 r.

Sąd Wojewódzki stwierdził, że po wznowieniu postępowania materiał dowodowy zwiększył się o akta dochodzenia karnego, w których zawarte są pisma i zeznania powódki oraz osób znanych w dotychczasowym postępowaniu, że prokurator umorzył dochodzenie przeciwko Ryszardowi S. wobec znikomego społecznie niebezpieczeństwa jego czynu po dojściu do wniosku, iż Ryszard S. sfalszował umowę stron. Według dalszego stwierdzenia Sądu nowa jest w aktach dochodzenia ocena materiału dowodowego dokonana w uzasadnieniu postanowienia prokuratora z dnia 17.I.1969 r., materiał zaś dowodowy zebrany w sprawie nie pozwala na dojście do wniosku, że są sprzeczności w wyroku Sądu polubownego i że nie wykazano, by wyrok ten uchybiał praworządności i zasadom współżycia społecznego.

Od powyższego wyroku Sądu Wojewódzkiego wniósł rewizję nadzwyczajną Prokurator Generalny PRL z wnioskiem o jego uchylenie wraz z wyrokiem Sądu Powiatowego z dnia 16.V.1967 r. i o przekazanie sprawy Sądowi Powiatowemu do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzuca rażące naruszenie prawa, w szczególności art. 3 § 2, 233 § 1 i 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego można wnieść tylko w wypadkach wyraźnie w ustawie przewidzianych. W danej sprawie powódka oparła swą skargę na art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c., a na zarzucie rażącego naruszenia powyższego przepisu oparta jest również rewizja nadzwyczajna.

Zarzut ten jednak nie jest zasadny.

Twierdzenie powódki, że umowa stron, na której Sąd polubowny oparł swe rozstrzygnięcia, jest sfalszowana, było przez nią wysuwane już w postępowaniu przed Sądem polubownym i zostało wyczerpująco omówione w uzasadnieniu wyroku tegoż Sądu. Powódka twierdziła przy tym początkowo, że cała umowa jest sfalszowana i że nigdy jej nie podpisywała i dopiero gdy ekspertyza grafologiczna wykazała ponad wszelką wątpliwość, że wszystkie cztery podpisy złożone na umowie pochodzą z ręki powódki, zmieniła swe twierdzenia w tym sensie, że § 8 umowy został dopisany później bez jej wiedzy i zgody.

Sąd polubowny nie dał jednak w tym punkcie wiary powódce, natomiast oparł się na zeznaniach Ryszarda S. i św. E.S., która w obecności stron spisywała umowę, i przyjął, że również § 8 umowy, chociaż pisany częściowo innym atramentem, był napisany w obecności powódki, za czym przemawiają następujące fakty:

a) paragraf 8 znajduje się w środku umowy, trudno więc przypuścić, żeby powódka podpisała umowę zawierającą pustą przestrzeń dla § 8,

b) paragraf 8 pisany jest częściowo aż do początku słowa „zaofe” tym samym atramentem (długopisem) co cała umowa, a jedynie dokończono go innym atramentem; „niedorzecznością” wobec tego, jak pisze Sąd polubowny, byłoby przypuszczenie, że powódka podpisała umowę, której § 8 zawierałby nie dokończoną treść urywającą się na niezrozumiałym słowie „zaofe” ,

c) kwestia, z jakiej przyczyny dokończenie § 8 umowy pisane jest innym atramentem, nie ma istotnego znaczenia (mogło nią być np. chwilowe odmówienie „posłuszeństwa” przez długopis lub inna przyczyna natury technicznej),

d) za wiarygodnością zeznań S. i S. a przeciwko wiarygodności zeznań powódki przemawia ponadto okoliczność, że powódka wyraźnie w złej wierze zgłosiła początkowy swój zarzut sfalszowania całej umowy.

Sąd Powiatowy i Sąd Wojewódzki, orzekając w niniejszej sprawie na skutek skargi powódki, słusznie przyjęły, że w świetle tak logicznego i przekonującego uzasadnienia wyroku Sądu polubownego nie można przyjąć, aby zachodziła którakolwiek z przesłanek przewidzianych w art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c. Rozstrzygnięcie bowiem Sądu polubownego ani nie jest niezrozumiałe, ani nie zawiera sprzeczności, ani też nie uchybia praworządności lub zasadom współżycia społecznego.

Sąd Wojewódzki, rozpoznając ponownie sprawę na skutek skargi powódki o wznowienie postępowania, trafnie podniósł, że jedynym nowym momentem w sprawie jest fakt, że prokurator, umarżając dochodzenie karne przeciwko Ryszardowi S. o sfalszowanie § 8 umowy z powodu znikomego społecznego niebezpieczeństwa czynu, przyjął w uzasadnieniu postanowienia umarżającego, że sam czyn miał miejsce. Sąd Wojewódzki słusznie jednak uznał,

że materiał dowodowy zebrany w dochodzeniu karnym nie rzutuje na rozstrzygnięcie Sądu polubownego w tym sensie, żeby należało uznać, że zachodzą sprzeczności uzasadniające zastosowanie art. 712 § 1 pkt 4 kpc.

Akta dochodzenia karnego, na które się powoływała powódka dla uzasadnienia wniosku o wznowienie postępowania i na które powołuje się obecnie rewizja nadzwyczajna, wskazują, że wniosek prokuratora odmienny od ustaleń Sądu polubownego co do tego, czy nastąpiło podrobienie § 8 umowy, opiera się w zasadzie na identycznym materiale dowodowym, a mianowicie na przesłuchaniu powódki Eugenii S., pozwanego Ryszarda S. i św. Eleonory S. Są to bowiem jedyne trzy osoby obecne przy zawieraniu umowy. Wolno było prokuratorowi ocenić inaczej wiarygodność zeznań i dać wiarę zeznaniom powódki wbrew odmiennym a zgodnym zeznaniom pozwanego i świadka S. Jednakże okoliczność ta nie może sama przez się zdyskwalifikować innej oceny dokonanej przez Sąd polubowny i nie może prowadzić do wniosku o istnieniu przesłanek przewidzianych w art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c.

Jedynym nowym dowodem przeprowadzonym w dochodzeniu karnym była opinia biegłego F. Wbrew jednak zarzutom rewizji nadzwyczajnej opinia ta również nie podważa, i to w sposób mogący prowadzić do zastosowania art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c., ustaleń Sądu polubownego. Biegły stwierdził, że cała umowa łącznie z treścią kwestionowanego § 8 pisana była jedną ręką (co w zasadzie przemawia na korzyść twierdzeń Ryszarda S. i św. S.). Okoliczność zaś, że biegły przyjął, iż była to ręka Ryszarda S., nie ma zasadniczego znaczenia. Podkreślić bowiem należy, że wszystkie osoby zainteresowane, nie wyłączając powódki, zgodne były w tym, iż umowę pisała pod dyktando stron świadek S. Fakt więc, że biegły stwierdził inaczej, mógł być rezultatem zwykłej jego pomyłki. Istota bowiem jego ekspertyzy sprowadzała się do tego, czy cała umowa była pisana w jednym czasie i jedną ręką, a nie, kto ją pisał (gdyż to było między stronami niesporne).

W tych warunkach Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że zebrane dowody i ustalenia dokonane w dochodzeniu karnym nie były tego rodzaju, aby mogły doprowadzić do zastosowania art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c. i że wobec tego zaskarżony wyrok Sądu Wojewódzkiego odpowiada prawu.

Dodać należy, że w sprawie nie zachodziłyby również przesłanki do uchylenia wyroku Sądu polubownego na zasadzie art. 712 § 1 pkt 5 k.p.c., na który zresztą rewizja nadzwyczajna się nie powołuje. Z przepisu tego wynika, że **skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego można oprzeć na tych samych przyczynach, które stanowią podstawę skargi o wznowienie postępowania. W myśl art. 403 § 1 k.p.c. można żądać wznowienia postępowania na tej podstawie, że wyrok został oparty na dokumencie podrobionym lub przerobionym. Nie dotyczy to sytuacji, gdy zarzut fałszu dokumentu był zgłoszony w dotychczasowym postępowaniu i został przez sąd uznany za bezzasadny. W takiej sytuacji można by oprzeć skargę o wznowienie postępowania tylko na wykryciu nowych okoliczności faktycznych lub środków dowodowych (art. 403 § 2 k.p.c.), świadczących o tym, że pogląd sądu o prawdziwości dokumentu był błędny, albo na wykryciu prawomocnego wyroku karnego, skazującego za podrobienie lub przerobienie dokumentu.**

Ponieważ żaden z tych wypadków w sprawie niniejszej nie zachodzi, przeto również i z tej przyczyny nie zachodziłyby przesłanki do zakwestionowania wyroku Sądu polubownego. W tym stanie rzeczy i na mocy art. 421 k.p.c. Sąd Najwyższy rewizję nadzwyczajną oddalił.

Źródło: OSNC 1971, nr 7-8, poz. 139